

# Noize from Dust, To dla wszystkich (feat. JWP/BO)

Wers się sący za wersem,  
Jak wódka z dozownika,  
Możesz mieć kaca mordercę,  
Jak wkur\* wojownika  
Lepiej rób stąd wypad,  
Jak nie rozumiesz metafor,  
To JWP klik, klika,  
robi hałas przez megafon,  
Ja w to wkładam serce,  
A biorę w zastaw:  
Tolerancję, szacunek respekt,  
Tak jak WWA-rstwa,  
Jest nas tu garstka,  
Kontrabanda na tej scenie,  
Jeśli jesteś przeciw nam,  
Wydasz dziś ostatnie tchnienie.

Ostra bywa jadka,  
gdy leci sylab salwa  
I wrzuca wyraz na trackach,  
Słabych mc's na ząb,  
U nich bida, trauma,  
U nas liryczny highlife  
To was kira w sam raz  
Leszczy spycha na bok,  
Siódmy węzł tniej sampla,  
Wchodzę jak Pit Sampras,  
Serwem, w bit na punch'ach,  
Ty wypadasz blado,  
Słabych w mig wykańczam,  
Siwers styl szarańcza  
Na to zawsze mam czas,  
Kiedy bit gra klawo.

Dla tych wszystkich,  
Którzy wiedzą co jest piękne: elo!  
Za ten rap, za tą sztukę  
W górę wznieś kielon!  
Za ten skład, za tą grupę, wielkomiejskie flow,  
W górę ręce i wkładaj w to serce, jo!  
/2x

Digi, digitalny zapis,  
Plus werbalny kidnaping,  
To jedyne czego dzisiaj  
Słuchać chcą dzieciaki.  
Rymy zawsze świeże,  
Jak i bity po staremu,  
Ta gra mnie pochłonęła  
Prawie 2 dekady temu.  
Piszę, nie tylko po kartce  
I często kończę przed świtem,  
Mam wszystkie palce w farbie  
I permanentną chrypę,  
Ty wiesz, na pewno typie,  
Co wyjeżdża na peron,  
JWP się pod tym podpisze,  
Zapamiętaj, elo.

To dla wszystkich, którzy dobrze wiedzą  
Co jest tutaj grane, to warszawski rap,  
Który zburzył już nie jedną ścianę,  
Te wersy są jak bestseller, jak decybele,  
Co zdobywają następny teren,

A potem kolejne cele.  
Od lat napędza nas rap, jak łyk Red Bull'a,  
Więc sprawdź to silny pakt,  
Jak ścisk Pit Bull'a.  
To styl który dotrze do wszystkich miast, więc patrz,  
To JWP Crew no i Siódmy, Noize From Dust.

Dla tych wszystkich,  
Którzy wiedzą co jest piękne: elo!  
Za ten rap, za tą sztukę  
W górę wznieś kielon!  
Za ten skład, za tą grupę, wielkowiejskie flow,  
W górę ręce i wkładaj w to serce, jo!  
/2x

Masz tu atak na trackach,  
Dawaj tą bombę,  
To jest napad, to jest zamach,  
Możesz mieć problem,  
Nie dla nas jest dramat,  
Dla was owszem,  
Więc lepiej dla ciebie,  
Jak życzysz nam dobrze.  
Za tych co z nami kielon do dna,  
Za tych co z nami zbita piątka.  
JWP Mafia, rap od nas, dla was,  
Więc podnieś w górę ręce i zrób hałas.

Na koncertach decybele,  
A nie w domu kilobajty,  
Jak ktoś rozjechał sceną,  
My jesteśmy winowajcy,  
To gra w otwarte karty,  
Bynajmniej nie przypadek,  
Że jak nie jesteś nic warty,  
Przepadniesz jak Bin Laden,  
Dobijam się ze składem w bit,  
Jak w murawę ostrze i gdy myślisz,  
Że to nie jest git,  
Kładę na to mosznę,  
Ty weź se lepiej oszczędź  
I posyp po kielonie,  
Za nieskończony głos  
I dobrobyt w moim gronie.

Dla tych wszystkich,  
Którzy wiedzą co jest piękne: elo!  
Za ten rap, za tą sztukę  
W górę wznieś kielon!  
Za ten skład, za tą grupę, wielkowiejskie flow,  
W górę ręce i wkładaj w to serce, jo!  
/2x